

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VIII (2013)

Elżbieta Koniusz

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Nazwa miejscowa *Skalbmierz*¹ w noweli i *Szkalmierz* w rękopiśmiennym słowniczku gwarowym Adolfa Dygasińskiego w świetle genezy toponimu i dokumentacji źródłowej

Kiedy w 1975 roku zastanawiałam się nad wyborem tematu pracy doktorskiej, poważnie rozważałam zajęcie się językiem urodzonego w Niegosławicach, w powiecie pińczowskim (kilka kilometrów od mojej rodzinnej miejscowości Chrobrza), Adolfa Dygasińskiego (1839–1902). Pisarz pozostawił po sobie bogaty dorobek, w tym wiele utworów poświęconych Ponidziu, w których z sentymentem, często z przejmującym liryzmem opisywał rodzinne krajobrazy i wykorzystywał w stylizacji, a nawet bezpośrednio charakteryzował – trzeba przyznać, zadziwiająco trafnie – język mieszkańców tej ziemi². Szybko się jednak okazało, że badania takie już są prowadzone. Na pierwszym spotkaniu z moim promotorem docentem Janem Zaleskim z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie dowiedziałam się, że pod jego kierunkiem powstaje rozprawa doktorska o języku Dygasińskiego, którą pisze asystent w tejże uczelni magister Edward Stachurski. Przyjęłam więc propozycję zajęcia się językiem pisarza związanego z zupełnie innymi ziemiami – Kresami Wschodnimi – Józefa Ignacego Kraszewskiego, a polszczyzna kresowa stanowi przedmiot moich dociekań badawczych do dzisiaj.

¹ *Skalbmierz* – drugi w kolejności (pierwszy: *Skalmierz*) wariant nazwy miejscowej w artykule hasłowym *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), Warszawa 1889, t. X, s. 637–638. Według tego źródła sama osada miejska, dawniej miasto, nad rzeką Nidzicą, powiat pińczowski, gmina Topola, parafia Skalbmierz, leży przy drodze z Pińczowa do Proszowic, o kilka wiorst od Działoszyc, w równinie, u podnóża pasma wzgórz, wśród żywej, malowniczej okolicy. Miejscowość oddalona jest o 28 wiorst (ok. 30 km – dop. E.K.) od Miechowa i 245 wiorst (ok. 261 km – dop. E.K.) od Warszawy.

W czasach, o których pisze w noweli Dygasiński, według SGKP (dokładnie w r. 1858) Skalbmierz liczył 932 mieszkańców (samiych katolików), trudniących się rolnictwem i wyrobem sukna grubego; miał 13 domów murowanych i 87 drewnianych, ponadto murowany kościół parafialny, szkołę początkową, sąd gminny, stację pocztową.

Obecnie miasto (w 2002 r. liczyło 1400 mieszkańców) w województwie świętokrzyskim, powiat kazimierski, *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 7, Warszawa 2004, s. 556–557.

² W SGKP X 638 jest jeszcze Skalmierz zlokalizowany w Kaliskiem, miejscowość blisko Kalisza, ale o ile zdołałam sprawdzić, Dygasiński nigdy tam nie mieszkał.

Właśnie pewien związek (choć może lepiej byłoby to nazwać zbiegiem okoliczności) z badaniami nad tą regionalną odmianą języka polskiego ma zagadnienie, które w niniejszym artykule będzie rozważane. Otóż pracując nad rekonstrukcją genezy *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza z zamiarem zamieszczenia jej w książce *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza* (Koniusz 2001), w trakcie czytania przedmowy autora *Słownika gwar polskich* (dalej: SGP) do pierwszego tomu zauważyłam, że wśród 24 nazwisk współpracowników – przyczynkarzy, do których kieruje on wyrazy szczerzej wdzięczności za dostarczenie „większych lub mniejszych przyczynków słownikowych”, jest nazwisko Adolfa Dygasińskiego. Karłowicz dziękował pisarzowi – jak wynika z rozwiązania skrótów podstawowych źródeł stałej ekscerpcji, sporządzonego przez autora SGP i zamieszczonego w tomach I–V – za rękopiśmienny *Słowniczek gwary od Szkalmierza*, sygnowany w SGP skrótem **Dyg**. Moje zainteresowanie wzbudziła wówczas umieszczona w tytule nazwa *Szkalmierz*, ponieważ znam miasteczko Skalbierz w rodzinnych (Dygasińskiego i moich) stronach, któremu pisarz poświęcił nawet jeden z pierwszych utworów. Szybko odrzuciłam myśl, że chodzi o jakąś inną miejscowość³, bo chociaż w okresie młodości i późniejszym Dygasiński stosunkowo często zmieniał miejsce zamieszkania, to leksykalny materiał gwarowy mógł zebrać z terenów, które znał najlepiej. Pamiętam jeszcze, że będąc wtedy w swoich rodzinnych stronach, pytałam najstarszych członków rodziny, jak dawniej wymawiano tutaj tę nazwę, i nie uzyskałam potwierdzenia formy z nagłosowym *š* (*Szkalmierz*). Jak się dowiedziałam, u nas często używano formy uproszczonej, ale z nagłosowym *s* (*Skalbierz*).

Wracam do tematu po latach głównie ze względu na osobę Jubilata Profesora Edwarda Stachurskiego, a także mój sentyment do miejsc, które Dygasiński opisywał w swoich utworach.

Skąd zatem zjawisko wariantowości tej nazwy u tego samego jej użytkownika i jakie są tego przyczyny? Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba sięgnąć do źródeł dokumentujących nazwę w czasach współczesnych pisarzowi. Pierwszym z nich jest niewątpliwie jego utwór, którego akcja rozgrywa się w tej właśnie miejscowości – z zachowaną autentyczną nazwą, znaną Dygasińskiemu z autopsji, z czasów dzieciństwa i młodości – czyli nowela *Jarmark na święty Onufry*, gdzie nazwa i jej pochodne mają kilkadziesiąt użyć. Tekst, którym dysponuję, pochodzi z krytycznego wydania *Pism wybranych* Adolfa Dygasińskiego (pod redakcją Bogdana Horodyskiego),

³ Mamy tego przykład w noweli wymienionej w tytule niniejszego artykułu: „Chłop w Skalbmierskiem pochyła ściśle *a*, mówiąc: pon, godo, dobro, zamiast pan, gada, dobra; mieszczanin jakby na przekorę chłopu, wymawia częstokroć *a* i tam, gdzie język literacki zachowuje *o*, więc słyhać mówiących o żałądku, żałędzi itd. [...] Język chłopski w Skalbmierskiem zamienia wszystkie dźwięki *sz, cz, z, dż* na *s, c, z, dz* albo i *ś, ć, ź, dź*, przy czym dźwięki wszystkich samogłosek chwieją się w wymawianiu. Prawie nigdy nie można słyszeć czystego *a, e, a* nawet *o*. Mówi się przeto po chłopsku: syćko lub sićko zamiast wszystko; cynsto zamiast często; un zamiast on”; A. Dygasiński, *Jarmark na święty Onufry*, [w:] idem, *Nowele i opowiadania*, t. 1, Warszawa, s. 27. Opisane tu właściwości gwary mieszczan skalbmierskich oraz okolicznych gwar ludowych wykorzystał Dygasiński w stylizacji, np.: „– Wyśta syćkie gulony suki nieworte! – mówił na jarmarku gospodarz ze Szarbi, odcinając się mieszczanom skalbmierskim. – Dzisz go, jaki ryś, psiąkref, ham-ciuciu, besztyja! – odpowiedział jeden z łyków, podchodząc parę kroków do chłopą”, ibidem.

znajduje się w szóstym tomie jako *Nowele i opowiadania*, t. 1, Warszawa 1952, s. 25–63, i jest oparty na pierwszym wydaniu książkowym⁴ w zbiorze zatytułowanym *Nowele*, seria II, 1885, który ukazał się za życia autora („przypuszczalnie pod jego korektą”⁵). Dla porównania zostało wykorzystane odcinkowe wydanie w „Gazecie Kieleckiej” z roku 1886, nr 58–65, które – jak świadczy przypis redakcji – jest tekstem podarowanym redakcji „Gazety...” osobiście przez Dygasińskiego, przebywającego w owym czasie w rodzinnych stronach⁶.

Już pierwszy rozdział noweli noszący tytuł *Nieco etnografii, geografii i topografii* (s. 25–28) nie zostawia wątpliwości, o jaką „kraję” i miejscowość chodzi, a nazwa *Skalbmierz* (tak pisana!) i pochodne użyte tu zostały 24 razy. Wystarczy przytoczyć następujący fragment:

Nasze Skalbmierskie (podkr. tu i dalej E.K.) przypomina mi konserwatywną krainę Basków [...].

Sam Skalbmierz leży jak zajęc w kotlinie, uciskany od północy i południa przez dwa pasma wzgórz; na wschód zaś i zachód wyzwalają go z tych objęć swobodą tchnące, rozległe a zielone łąki, daleko pomykające za śladem rzeki Nidzicy. Szczego Skalbmierzaka boli serce, gdy się przekonywa, że o ziemi jego tak mało słycać w świecie. Na przykład panowie Dziedzicki i Baranowski rozpisują się w geografii swojej o wyspach Kermadec albo o mieście Brisbane, a o Skalbmierzu i Ziemi Skalbmierskiej ani dudu; wymienili oni nawet takie Koszyce, Saską Kępę. Cóż to lepszego od Skalbmierza? Pan Jeske w swojej geografijce był uprzejmiejszy, wspomniał, że Skalbmierz i Proszowice słyca gruntami pszennymi. Czekażę tu aż Słownik Geograficzny dojdzie do litery S...! Dopiero czcigodny ks. Siarkowski w swoich „Dzwonach w guberni kieleckiej” raduje serce Skalbmierzani na opisem czterech kościelnych dzwonów, z których dwa sięgają w epokę Jagiellonów, a jęcażę one, jęcażę... Boże miły! Jeden zaś dzwon z epoki późniejszej nosi arcyciekawy napis po łacinie: „Nie Niemiec, lecz Polak mię zrobił – Batasor”. Jest to napis w myśl obyczajowego kolorytu ludności z okolic Skalbmierza. Odkąd się też o rzeczonym napisie dowiedziałem, odtąd dźwięki skalbmierskich dzwonów wydają mi się wyrównywać rozgłośniej ludowej pieśni na nutę: „A bośwa to jacy tacy, jacy tacy, jacy tacy – chłopcy krakowiacy!” (*Jarmark* 1952: 25–26).

Nie można też pominąć ważnej niewątpliwie informacji autora o zapisach tej nazwy na drogowskazach:

Lecz wróćmy do charakterystyki *Skalbmierza*. Jadąc z Pińczowa, z Wiślicy, Koszyc lub Proszowic spotyka się po drodze drogowskazy z napisami: „Do Skalbmierza mil 2” lub – „mil 1½” „½ mili”, aż wreszcie utrudzony podróżnik wita ostatecznie tablicę na słupie

⁴ Jak wynika z *Noty bibliograficznej* znajdującej się w wydaniu z roku 1952, po raz pierwszy nowela została opublikowana w „Wędrowcu” w 1884 roku (zob. s. 165), pierwsze wydanie książkowe ukazało się rok później i na tym wydaniu oparta jest edycja z 1952 roku.

⁵ W wymienionej wyżej *Nocie* mamy następującą informację: „Teksty niniejszego wydania oparto na wznowieniach drukowanych za życia autora, a więc przypuszczalnie pod jego korektą”, ibidem.

⁶ Warto przytoczyć ów przypis: „Autor niniejszej nowelki, przebywający obecnie w rodzinnych swoich okolicach nad Nidą, ofiarował nam z cennego zbioru swoich utworów niniejszy obrazek, jaki ze względu na swoje tło miejscowe, dla najliczniejszych naszych czytelników w *Skalbmierskiem* nie pozostanie bez interesu”. „Gazeta Kielecka” 1886, nr 58.

pomalowanym biało, czarno i czerwono, a na niej czyta wymienione miasto, gubernię, powiat... (*Jarmark* 1952: 28).

Trzeba dodać, że nazwa *Skalbmierz* ma kilkadziesiąt poświadczeń przede wszystkim w narracji autorskiej i w opisach, a przedstawione w noweli wydarzenia – jak informuje sam autor – „odnoszą się do końca pierwszej połowy XIX wieku” (*Jarmark* 1952: 38). Ale jest też jedno użycie w dialogu: „Ktoś nawet śmielszej natury stanął rzeźnikowi na drodze i rzekł: – Któż was też ubrał w takiego wielbłąda jak świat światem niewidzianego w Skalbmierzu?...” (*Jarmark* 1952: 54). Jednak sam autor, który w pierwszym rozdziale noweli, charakteryzując mowę mieszczan, pisze o tendencji do tak zwanego szastania, inaczej „przesadzania” albo „szczekania”⁷, na temat fonetycznej realizacji nazwy *Skalbmierz* przez tamtejszych mieszkańców w ogóle się nie wypowiada. W całej noweli próżno więc szukać innego zapisu nazwy (również tej uproszczonej postaci *Skalmierz*), podobnie jak w tekście opublikowanym w „Gazecie Kieleckiej” (1886). Tyle o świadectwie Dygasińskiego (pochodzącym z połowy lat osiemdziesiątych XIX stulecia), który Skalbmierz i okolice znał dobrze jeszcze z okresu dzieciństwa i młodości, a bywał tam również w latach późniejszych. Jak wynika jednak z tytułu niniejszego artykułu i wcześniejszych rozważań, pisarz poświadcza też inny wariant tej nazwy – *Szkalmierz* – w tytule gwarowego słowniczka ofiarowanego Karłowiczowi. Jest to – jak można przypuszczać – pojedyncza notacja⁸, ale Dygasiński ją wprowadził, mimo że z autopsji znał inną postać nazwy. Aby sprawdzić, który z wariantów jest historycznie uzasadniony, należy się odwołać do etymologii nazwy i prześledzić jej wcześniejszą dokumentację źródłową.

Według Stanisława Rosponda (1984: 349) aktualna nazwa *Skalbmierz* pojawia się w dokumentach od XVII wieku (w 1629 roku też *Skalmierz*) i jest wynikiem fonetycznych przekształceń „pierwotnego *Skarbimirza*”, utworzonego od *Skarbimira*. Ma poświadczenia od XIII wieku: *Scarbimiriensis* (1217), *Scarbimir* (1242), *Scarbimiria* (1379), *Skarbymyrz* (1485). Kazimierz Rymut (1987: 217) notuje też późniejsze poświadczenia: *Skarbimierz* (1581), *Skarmierz* (1655), i potwierdza notowane przez Rosponda *Skalmierz* (1629). Nazwa pochodzi od imienia złożonego *Skarbimir*⁹, znanego już w XII wieku – jak pisze Stanisław Rospond – i należy do modelu nazw dzierzawczych na *-jъ*.

Kolejne przekształcenia fonetyczne w staropolskiej nazwie *Skarbimirz* Maria Malec opisuje następująco: przejście grupy *-irz* w *-erz*, stąd postać *Skarbimierz*, uproszczenie na *Skalbmierz* (1581), a także *Skarmierz* (1655), oraz rozpodobnienie na odległość dwóch spółgłosek bliskich fonetycznie *r – rz > l – rz*, stąd *Skarbimierz*

⁷ Dygasiński opisuje tę tendencję następująco: „O języku mieszczanina szlachcic powiada, że »łyk szasta« albo »przesadza«; chłop mówi, że »łyk szczeka«. Od języka literackiego różni się język ów głównie tym, że w fonetyce swojej nie posiada połączeń *ca, so, ze, dza* itd., ale zastępuje je przez *cza, szo, że, dza* itd. Stąd pochodzi wymawianie: *szosz = sos, czo = co, boszki = boski* itd.” (*Jarmark* 1952: 27).

⁸ Zanotowana np. przez Karłowicza (za Kolbergiem, tylko) nazwa tańca *szkalmierzak* (SGP V 299) nie ma potwierdzenia ze słowniczka Dygasińskiego, a zatem nie było jej w tym zbiorze.

⁹ Według M. Malec (2003: 218–219) imię złożone *Skarbimir* pochodzi od ps. **skъrbĕti* ‘smucić, martwić, troszczyć się’ i **mirъ* (stp. *mir*) ‘pokój’.

otrzymuje postać *Skalbmierz*, a także po uproszczeniu grupy spółgłoskowej *lb* na *l* – *Skalmierz* (Malec 2003: 218).

Warto dodać, że spośród językoznawców zajmujących się pochodzeniem tej nazwy, jej fonetycznym rozwojem i dokumentacją (Kopertowska 1984, Malec 2003, Rospond 1984, Rymut 1987) tylko S. Rospond odnotowuje wariant *Szkalbmierz* z roku 1827, ale nie komentuje tej postaci nazwy. Historycznie uzasadnioną – jak wynika z powyższych wywodów – jest forma z nagłosowym *S*-. Jednak w XIX wieku warianty *Szkalbmierz* / *Szkalmierz* mają i inne dokumentacje. Można je odnaleźć w ówczesnej prasie: odmiankę *Szkalbmierz* poświadcza „Gazeta Kielecka” z 1876 roku, nr 62 i 65, wariant *Szkalmierz* „Gazeta Warszawska” 1861, nr 208, także „Tygodnik Lekarski” 1866, nr 47. Tak oczekiwany przez Dygasińskiego kolejny tom *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, który ukazał się w 1889 roku (a więc niedługo po pierwszym wydaniu *Jarmarku*) jako tom X, także zawiera formę *Szkalmierz*, ale dopiero jako trzeci wariant hasła: *Skalmierz*, *Skalbmierz*, *Szkalmierz* (SGKP X 637). Odmianki *Szkalbmierz* / *Szkalbmierz* są natomiast preferowane przez Oskara Kolberga¹⁰. Już zamieszczony w pierwszej części *Kieleckiego*, *Ludu*, seria XVIII, 1885: 15–28, opis miejscowości guberni kieleckiej (podzielonej tu na Kieleckie, Stopnickie, Miechowskie i Olkuskie) jest sugerujący, jeśli chodzi o nazwy miejscowe. Interesujące nas tu miasto (które – jak podają źródła – od 1870 roku pozbawione było praw miejskich, zob. NEP PWN VII 556), w opisie Kolberga znajdujące się w Miechowskim, ma dwa warianty nazwy: podstawowy *Szkalmierz* i drugi *Szkalbmierz*, z uwagą „(dawniej Skarbimierz)” (s. 16). Odmianką *Szkalmierz* autor *Ludu* posługuje się też w opisie lokalizacji innych miejscowości, na przykład: Czarnocin, wieś blisko *Szkalmierza*; Stradów, wieś między Pinczowem (tak! zamiast Pińczowem) a *Szkalmierzem* (s. 16); Przybyńce, wieś pod *Szkalmierzem* (s. 194, przypis 1)¹¹. Zastanawiające jest to, że badacz nie daje żadnej wzmianki o funkcjonowaniu innych wariantów nazwy, chociaż w lokalizacji tekstów, zwłaszcza tych zaczerpniętych z tomów poświęconych *Krakowskiemu* (serie V–VIII, 1871–1875) występują odmianki *Skalmierz* i *Skalbmierz*, seria XIX: *Skalmierz* s. 23, 26, 28, 29, *skalmierzak* (nazwa mieszkańca): s. 22; *Skalbmierz*: s. 155. Teksty zamieszczone w dwóch tomach *Kieleckiego* zostały w części zebrane i zlokalizowane przez samego autora *Ludu*, o czym informuje we wstępie do serii XVIII:

Szczegóły zwyczajów, mianowicie weselnych, wraz z pieśniami i muzyką, spisywaliśmy w latach 1852–1856 w różnych tej prowincji okolicach, a przeważnie pod Chmielnikiem, Szydłowem, Stopnicą, Wiślicą, Koszycami, *Szkalmierzem*¹², Miechowem, Skąłą, Olkuszem, Pilicą, Ogródzieńcem, Siewierzem i Bendzinem (seria XVIII I).

Jak wiadomo, Kolbergowskie materiały zostały uzupełnione „wiadomościami” zaczerpniętymi z różnych czasopism, a także tym, co zebrał i opublikował w „Zbiorze

¹⁰ Zwrócił na to moją uwagę Stanisław Cygan.

¹¹ Forma *Szkalmierz* występuje również w lokalizacji tekstów zebranych przez autora *Ludu*, zob. seria XVIII, 1885: 87, 136, 191, 194.

¹² Warto zauważyć, że eksplorację w okolicach „*Szkalmierza*” Kolberg prowadził mniej więcej w tym okresie, o którym pisze Dygasiński w noweli poświęconej *Skalbmierzowi* i miejscowej społeczności.

Wiadomości do Antropologii Krajowej” lub przesłał osobiście dialektolog-amator książd Władysław Siarkowski. Ze zbiorów księdza Siarkowskiego Oskar Kolberg korzystał chętnie, o czym świadczą informacje pod tekstami, a także we wstępach do podrozdziałów. Pisze o tym autor *Ludu* na przykład w podrozdziale *Sobótka* (seria XIX 190), zaznaczając, że wśród materiałów nadesłanych mu przez „niestrudzonego ks. Siarkowskiego” są również takie, które zebrali jego miejscowi informatorzy. Takie źródło mają informacje dotyczące pewnych zwyczajów z okolic Szkalbmierza (tak!). Tamtejszy eksplorator pisał do ks. Siarkowskiego:

Żądanego materiału co do sobótek przesłać nie mogę, bo takowych w parafii Szkalbmierskiej nie bywa; [...] W Szkalbmierzu uroczystość Resurrekcji odbywa się w wielką Sobotę o godzinie 9 wieczorem (seria XIX 193; podkr. E.K.).

W dalszej części opisu występuje jeszcze wariant „w Szkalbmierzu” (seria XIX 194). Tekst przytoczony przez Kolberga został opatrzony datą: listopad 1883, i odsyłaczem „obacz: *Lud*, ser. VII str 99 nr 215”. Czy ów informator miał tendencję do „przesadzania” – jak hiperpoprawną wymowę na tle zjawiska mazurzenia (w tym wypadku *š* zamiast *s*) określał (na prawach cytatu) Dygasiński w noweli, trudno powiedzieć. W każdym razie dla części miejscowej ludności – skalbmierzan – wymowa z nagłosowym *š* w drugiej połowie XIX stulecia – jak z powyższego wynika – była charakterystyczna. Stąd u Kolberga w *Kieleckiem Szkalbmierz / Szkalbmierz* są liczniejsze, a dla samego autora *Ludu* wariantem podstawowym nazwy jest *Szkalbmierz*¹³.

Tym tropem – jak można przypuszczać – poszedł Dygasiński. Tytuł swojemu słownikowi, a właściwie ostateczną formę nazwie miejscowej – *Szkalbmierz* – nadał po ukazaniu się dzieła Kolberga *Kieleckie* (1885–1886), z którym pisarz niewątpliwie się zapoznał. Od lat bowiem ludowość stanowiła przedmiot jego zainteresowania. Warto przypomnieć, że w roku 1875 pisał w „Szkiecach” krakowskich o języku ludowym w literaturze¹⁴ (PSB VI 51). Zapewne już wówczas zaczął gromadzić materiał gwarowy z dobrze znanych sobie terenów. Być może miało na to wpływ ukazanie się w 1871 roku *Poradnika dla zbierających rzeczy ludowe* Jana Karłowicza, w ocenie współczesnych etnografów – pierwszego polskiego kwestionariusza etnograficznego, który zawierał również apel autora, przekonanego o znaczeniu „rzeczy ludowych” dla nauki, o ich ratowanie od zapomnienia. W każdym razie Dygasiński na ten apel odpowiedział dostarczeniem zbioru swoich materiałów gwarowych. Kiedy to miało miejsce, można tylko przypuszczać, tak jak nie wiadomo do końca, jaka była zawartość podarowanego Karłowiczowi słownika¹⁵ (który nie

¹³ Warianty z nagłosowym *Sz* (*Szkalbmierz / Szkalbmierz*) okazały się przejściowe. Jakie było ich źródło, czy był to objaw hiperpoprawnej wymowy, czy warianty te miały w owym czasie charakter „urzędowy” (?), S. Rospond, który odmiankę *Szkalbmierz* z roku 1827 odnotowuje w swoim słowniku (1984: 349) – jak już było powiedziane – nie wyjaśnia.

¹⁴ Zagadnienie to poruszył jeszcze raz w polemice z Konopnicką o *Beldonka* (1888), zob. PSB VI 51.

¹⁵ Nie wiadomo np., czy był w nim materiał ilustrujący znaczenie wyrazów. W artykułach hasłowych SGP, w których znaczenie wyrazów sygnowane jest **Dyg.**, dokumentacja materiałowa należy do rzadkości, zob. np. hasło *parciany* z cytatem „portki parciane” **Dyg.** w SGP IV 38.

był nigdzie publikowany). Dygasiński mógł go wręczyć autorowi *Poradnika* osobiście, gdy ten wrócił z zagranicy i wraz z rodziną osiadł w 1887 roku w Warszawie, gdzie do roku 1889 pisarz właśnie mieszkał. Jak można przypuszczać, miało to miejsce jeszcze przed ukazaniem się w roku 1889 X tomu SGKP (z hasłem *Skalbmierz / Skalbmierz / Szkalmierz*), bo po tym wydarzeniu Dygasiński pozostawiłby – być może – w tytule swojego zbioru wariant *Skalbmierz*, chociaż autorytet Kolberga mógł tutaj przeważać na korzyść formy *Szkalmierz*.

Mimo że *Słowniczek gwary od Szkalmierza* należał do wykazanych przez autora SGP stałych źródeł ekscerpcji¹⁶, w pierwszych tomach, redagowanych przez Karłowicza, materiał Dygasińskiego jest prawie niewidoczny¹⁷, co także może świadczyć o jego późnym dostarczeniu autorowi SGP. Zresztą Karłowicz dysponował już wcześniej opublikowanymi materiałami z tych obszarów właśnie O. Kolberga, także docenianego przez autora *Ludu* księdza Władysława Siarkowskiego. Za Kolbergiem na przykład umieścił w SGP hasło *szkalmierzak* 'nazwa tańca' (SGO V 299), które nie ma dokumentacji z Dygasińskiego. Warto dodać, że nie mają też egzemplifikacji ze słowniczka Dygasińskiego wyrazy uznane przez pisarza w noweli *Jarmark* za szczególnie charakterystyczne dla gwar okolic Skalbmierza: *grubaśny, kaj, kiej, lebo, zmacha* (*Jarmark* 1952: 27), które niewątpliwie w tym słowniczku się znalazły. SGP zawiera takie słownictwo, ale przy pierwszych czterech wyrazach materiał dokumentacyjny pochodzi z innych źródeł, zaś *zmacha* 'drab, olbrzym' ma między innymi cytaty z *Beldonka* (SGP VI 393).

Jak wykazały moje penetracje zawartości artykułów hasłowych SGP w związku z ekscerpcją na potrzeby innych publikacji, te źródła rękopiśmienne dostarczone Karłowiczowi, w których materiał pochodził z wąskiego obszaru – tak jak w słowniczku od *Szkalmierza* – a do rozwiązania lokalizacji geograficznej potrzebny byłby słownik geograficzny, autor SGP wykorzystywał rzadziej¹⁸.

¹⁶ Wykaz skrótów sporządzony przez redaktora tomów IV–VI SGP Jana Łosia, zamieszczony w t. VI, zawiera też inne źródło ekscerpcji – powieść Dygasińskiego *Beldonek* (zob. SGP VI 457), co rzeczywiście jest poświadczane w artykułach hasłowych cytatami z tego utworu, sygnowanymi *Beldonek* albo *Dygasiński Beldonek*, zob. np. hasła: *bania* SGP I 45, *buldonek // beldonek* 'człowiek do niczego', *Dygasiński Beldonek* (SGP VI 137). Są też dokumentacje z innych utworów Dygasińskiego, ale bez tytułu, zob. np. hasło *beskurcja* 'pogardliwie o świni' Dygasińskiego w jednej z powieści (SGP I 66).

¹⁷ Nie dysponuję oczywiście pełnym rejestrem materiału leksykalno-semantycznego, który w SGP pochodzi z tego źródła. Na objętych ekscerpcją 150 stronach I tomu SGP materiał ze słownika Dygasińskiego ma tylko jedno potwierdzenie, zob. hasło *baś baś!*: „*baziu, baziu*” 'wołanie owiec' **Dyg.** (SGP I 55), podczas gdy z innych utworów Dygasińskiego są cztery dokumentacje. W dalszych tomach SGP materiał sygnowany **Dyg.** spotyka się częściej, np. w t. IV: *parciany* 38, *pniać* 'podstawa pod cebrzykiem' 145 (dokumentacja tylko ze słowniczka); w t. V: *skórzaki* 'spodnie skórzane' 154 (w tym znaczeniu tylko z **Dyg.**), *sobacá* 'przekleństwo' 185, *świętek* 'figura świętego' 363, itd.

¹⁸ Tak było na przykład z materiałem ks. W. Siarkowskiego w rękopiśmiennym słowniczku od Mstyczowa, chociaż publikowane materiały tegoż dialektologa amatora Karłowicz wykorzystywał bardzo często. Pisałam o tym w artykule *Materiały księdza Władysława Siarkowskiego w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*, [w:] *W kręgu dialektu i folkloru*, red. S. Cygan, Kielce 2007, s. 107–119.

Jednak dla rozważań w niniejszym artykule znaczenie ma inna rola gwarowego słowniczka Dygasińskiego – utrwalenie w tytule jednego z kilku wariantów nazwy miejscowej rodzinnych stron autora *Jarmarku na święty Onufry*. Jak wynika z powyższych rozważań, nazwa ta w drugiej połowie XIX wieku miała aż cztery warianty: *Skalbmierz / Skalmierz / Szkalbmierz / Szkalbmierz*. To właśnie ten okres cechuje największa wariantywność tego toponimu, tendencja wprowadzająca w zakłopotanie nawet tych użytkowników nazwy, dla których była ona nazwą „rodzinną”.

Objaśnienia skrótów

Jarmark 1952 – A. Dygasiński, *Jarmark na święty Onufry*, [w:] idem, *Nowele i opowiadania*, t. 1, Warszawa, s. 25–63.

Kolberg *Kieleckie* – O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XVIII i XIX: *Kieleckie*, Kraków 1885–1886.

Kolberg *Krakowskie* – O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria V–VIII: *Krakowskie*, Kraków 1871–1875.

Koniusz 2001 – E. Koniusz, *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*, Kielce.

Kopertowska 1984 – D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa – Kraków.

Malec 2003 – M. Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa.

NEP PWN – *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1–8, wyd. 2, Warszawa 2004.

PSB VI – *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948.

Rospond 1984 – S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

Rymut 1987 – K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, Wrocław.

SGKP X – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. X, Warszawa 1889.

SGP I–VI – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

The Name of the Town *Skalbmierz* in the Novella and *Szkalbmierz* in the Handwritten Dictionary of Dialects by Adolf Dygasiński in the Light of the Origin of the Toponym and the Source Documentation

Abstract

The author discusses the nineteenth-century variants of the toponym *Skalbmierz / Szkalbmierz* that occur in the works of Adolf Dygasiński: a novella whose action takes place in Skalbmierz, and the title of the manuscript of *Słowniczek gwarowy od Szkalbmierza* [Dictionary of Dialects of Szkalbmierz] given to Jan Karłowicz. The name of the town Skalbmierz (currently in the Świętokrzyskie Voivodeship) was well known to the writer since his childhood and youth. The author tries to determinate why Dygasiński used both variants of the toponym. The article presents the origins, and phonetic development of the toponym as well as source documentation. It also explains which of the variants is historically justified.